

tala nawozów sporządzać nie może, radzę p. Karo-
 łowi Zaremby, by zwrócił się do p. Zaremby archi-
 tekta, który budował szpital św. Kazimierza, lub
 nadzorował jego budowę. Ten go oświeci, iż kanał
 w mowie będący jest zbudowany tak sztucznie, że
 służy do odprowadzenia jedynie nieczystości płyn-
 nych, na stałe zaś istniejącego pogłębnienia czyli stu-
 dzienki, z których służba szpitalna kał wynosi osi-
 ebami, składając je w celu fabrykowania kompo-
 stów pod murem ogrodowym od strony realności
 hr. Potockich. Każdy nieuprzedzony może o tem
 przekonać się naocznie.

W końcu donoszę dla wiadomości wszystkich in-
 teresowanych, że o urzędowe skonstatowanie praw-
 dziwości faktów podanych przezemnie, prosilem wła-
 ściwą ma władzę.

Kraków dnia 15 czerwca 1888 r.
 Emilowicz, naczelnik Straży.

(Tę odpowiedź zamykamy stanowczo szpalty
 dziennika dla dalszej polemiki, dość wstrętnej dla
 szerszej publiczności. R. C.)

— **Szczyrzyć** 12 czerwca. W powiecie Lina-
 nowskim parafii Tymbarckiej, we wsi Podospieniu,
 zdarzył się w d. 25go maja następujący wypadek:
 Dwoje dzieci imieniem Marysia i Kasia, pasły owce
 w lesie „Łopień“, należącym do posiadłości p. Dra
 Myszowskiego. Wtem z głębi lasu wypadła jakiś
 dziki zwierz (najprawdopodobniej niedźwiedź) i po-
 mimo przestraszenia owiec i krzyku dzieci, poru-
 dził dziewczynę Marysję, 8 lat liczącą, i niósł blisko
 kilometr drogi. Pozostała siostrzyczka Kasia, 5 lat
 licząca, zaczęła krzyczeć i wolać rodziców nieustannie
 „mamo, tato“, którzy o jakie 150 kroków galeje
 na opał zbierali i obcinali. Gdy na krzyk przybie-
 gli rodzice, opowiedzieli dziecku, że w tej chwili
 jakiś wielki pies porwał za szyję Marysję — wska-
 zując zaraz kierunek drogi, w którą ją poniósł.
 Pucili się natychmiast w pogon za zwierzem, aby
 choć szczątki dziecka odszukać, gdy ujrzeli zapla-
 kana Marysję powracającą, która opowiadała, że
 jakiś wielki łsinający sierści zwierz, ujawszy ją pod
 szyję, niósł w jakimś większym pedzie, przeskakując
 z nią krzewy, drzewa jałowcowe i potoki — nie
 odspoczywając nigdzie, aż dopiero, kiedy ją doniósł
 do wielkiego drzewa jodłowego, postawił ją tam,
 sam zaś usiadł tuż przed nią, wpatrując się w swą
 ofiarę oko w oko. Biedna dziewczynka, uwolniona
 z klów zwierza, ochłonawszy z pierwszego prze-
 strachu, machnęła ręką ku niemu, chcąc mu dać
 niejako odprawę, aby jej już dal spokój, zaczęła
 z krzykiem uciekać — nie oglądając się już wcale,
 gdy wtem spotkała się z rodzicami, którzy bie-
 gli właśnie jej na ratunek, — lecz już owego zwie-
 rza wcale nie widzieli.

Nadmienić jeszcze trzeba, — że dziewczynka ta
 w pierwszych dwóch dniach po tym wypadku była
 cokolwiek słaba na wielki ból głowy z owego prze-
 strachu, lecz już w trzecim dniu poszła do kościoła
 z rodzicami, aby podziękować Panu Bogu za swa
 tak cudownie uratowane życie. Miała ona tylko
 nogi w paru miejscach zadrażnione przez uderzenie
 gździejczyki o drzewa i chusteczkę pod szyję co-
 kolwiek rozzerwana, a w tyle głowy zawiązana, za
 którą ją zwierz niósł.

— **Wydział** straży ogniowej ochotniczej donosi
 nam z Dobromila 14go czerwca, że jen. dyrekcyje
 kolei Karola Ludwika, kolei Czerniowieckiej, 1-szej
 galic.-węgierskiej, Albrechta i Naddniestrzańskiej
 przyznali dla delegatów straży ogniowych ochotni-
 czych, udających się na wiec strażacki, który się
 odbędzie w Dobromilu d. 17 b. m., zniżenia ceny
 II i III klasy. Dotyczące karty legitymacyjne zo-
 stały właśnie zgłoszonym uczestnikom rozesłane.

— **Od Dyrekcyi** kolei Karola Ludwika we
 Lwowie otrzymujemy doniesienie, że przeszkody
 w ruchu między Hluboczkiem wielkim a Jezierną
 na kolei Karola Ludwika d. 13 b. m. o godz. 6 minut
 50 usunięto. Pociągi kursują zatem już na tej prze-
 strzeni bez przeszkody.

— **Samobójstwo** Mikołaja Gyürki, o czem wczoraj
 doniósł telegram, powszechnie, według depeszy
 z Peszu, wywołało tam wrażenie. Był on jako no-
 taryusz sądowy dodany sędziemu Toth w śledztwie
 przeciw mordercom Majlath. Gyürki zamknął się
 w d. 13 b. m. w swoim mieszkaniu i strzelił sobie
 w ławę skroń, poczem zaraz wyzionął ducha. Nikt
 w domu nie słyszał strzału. Gdy Gyürki najazutrz
 do godziny 9-jej zrana niewychodził z domu, ude-
 rzyło to mieszkańców domu, którzy wezwali poli-
 cyę, aby drzwi kazala otworzyć. Gyürki leżał nie-
 żywy na ziemi. Pozostawił on 5 listów, z których
 dwa do prezesa sądu Krizta i deputowanego Ver-
 hovay. Przepuszczają, że troski materyalne spowo-
 dowały samobójstwo. — Nie złożył on jeszcze
 egzaminu sędziowskiego, nie mógł przeto uzy-
 skać stopnia sędziowskiego i zmuszony był poprze-
 stawać na skromnej płacy notaryusza. — Z innej
 strony donoszą, że Gyürki poruczone miał śledztwo
 w sprawie kradzieży kasy u Landauera i zaniechał
 śledztwa przeciw ludziom dziś przekonany sądo-
 wnie o udział w zbrodni. W liście do adwokata
 Tompy mówi on: „Jako człowiek bez honoru żyć

nie mogę.“ Odnosi się to do tego, że w ciągu
 wznwionego śledztwa w przedmiocie powyższej
 zbrodni, powstało podejrzenie, że zaniechanie po-
 przednie śledztwa wypływało z nieczystego źródła.
 — **Z Drezn**a donoszą nam, że w d. 11 b. m.
 odbyła się tam w willi Kraszewskiego na Nord-
 strasse ścisła rewizja, skutkiem której zabrano
 wszystkie rekopisy, całą korespondencyę, słowem
 wszystko, cokolwiek znajdowało się w domu pisa-
 nego. Między urzędnikami, spełniającymi tę czynność,
 miało się znajdować, jak mówią, kilku z Berlina.
 Tego samego dnia aresztowano dwóch Konopackich
 i Bogdanowicza, ludzi najspokojniejszych i nietru-
 dniających się bynajmniej polityką. J. I. Kraszewski
 bawi dla poratowania nadwątłego zdrowia od
 lutego w Pau i miał właśnie w tym czasie wrócić
 do Drezn. Drakoński rozkaz, oparty zapewne na
 fałszywej denuncyacji, nie czekał na powrót pana
 domu, któremu przykróść ta nie dopomogła zapewne
 do skutecznego przez dłuższy czas przebywania ku-
 racyi. Wiadomość ta, jak donosi list, przešla przy-
 jaciół i wielbicieli sędziwego powieściopisarza, obu-
 zeniem i grozą. Pewni są tu wszyscy, że się po-
 myliła rychło wyżsicy; lecz ktoś choremu wynagro-
 dził niepokój z powodu chwilowej utraty jego naj-
 cenniejszych skarbów?

— **Wiadomości policyjne.** Straż policyjna
 przytrzymała: Błażę Pasternaka, za kradzież cu-
 kru; Maryę Slinkówną, za kradzież kur w karczmie
 w Węgrzech; Franciszka Kwiatkowskiego, za kra-
 dzież odzieży; Perle Feuer, za kradzież pieniędzy;
 Franciszka Majcherka, za kradzież pierścienka sre-
 brnego w sklepie złotnika; Józefa Kowalika, za
 gwałt publiczny; za pijaństwo 2 osoby.

— **Repertuar teatralny.**
 Początek o 7 1/2.
 W sobotę 16go: *Frou Frou*, pp. Meilhae i Ha-
 lèvey. Dziewiąty i ostatni występ B. Leszczyńskiego.
 W niedzielę 17go: **Kościuszk**o pod
 Racławicami, Lassoty.

— D. 14go czerwca pogoda; term. od 13.6 do-
 szedł do 21.5 C. Barometr zwolna opada; o godz.
 7ej rano d. 15go stan jego był 745.7 millim, term.
 14.6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 16go czerwca: ŚŚ. Justyny p. i
 Benona b.

— **Wiadomości artystyczne, literackie
 i naukowe.**
 Brandt, znakomity nasz malarz, wystawił w te-
 gorocznym salonie paryskim obraz p. t. *Capture
 d'un avant-poste turc*. Sprawozdawca słynnego art.
 lit.-nauk. pisma *The Athenaeum*, nader pochlebnie
 wyraża się o tem dziele naszego mistrza. Pisze on
 między innymi: Dwoch Polaków z XVII wieku, sie-
 dzących na pysznych koniach, dopadli Turka stoją-
 cego na czołach, na którego zarzucili arkan. Jeden
 z rycerzy ciągnie za sobą nieszczęśliwego jeńca, po-
 mimo jego krzyków. Namiętność rysująca się na
 twarzach nie może być oddana z większą potęgą.
 Zwycięzca z zacięniętymi zębami nachyla się na bok,
 aby lepiej przypatrzeć się swojej ofierze. Wściekłość
 zaś Muzulmanina jest pełną grozy. Drugi rycerz
 tymczasem schwylił konia, który napóżno robi wiel-
 kie wysiłenia, aby umknąć w daleki step. Malarz
 traktował każdy szczegół obrazu z niezmierną pi-
 lością, mogącą służyć za przykład dokładności. Na-
 rysował on broń, akcesorya i ubiory z niezwykłą
 starannością i historyczną wiernością; to też całość
 odznaczająca się precyzją i siłą, sprawia oczom
 prawdziwą artystyczną rozkosz.

— **W niedzielę 17go: Kościuszk**o pod
 Racławicami, Lassoty.

— D. 14go czerwca pogoda; term. od 13.6 do-
 szedł do 21.5 C. Barometr zwolna opada; o godz.
 7ej rano d. 15go stan jego był 745.7 millim, term.
 14.6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 16go czerwca: ŚŚ. Justyny p. i
 Benona b.

— **Wiadomości artystyczne, literackie
 i naukowe.**
 Brandt, znakomity nasz malarz, wystawił w te-
 gorocznym salonie paryskim obraz p. t. *Capture
 d'un avant-poste turc*. Sprawozdawca słynnego art.
 lit.-nauk. pisma *The Athenaeum*, nader pochlebnie
 wyraża się o tem dziele naszego mistrza. Pisze on
 między innymi: Dwoch Polaków z XVII wieku, sie-
 dzących na pysznych koniach, dopadli Turka stoją-
 cego na czołach, na którego zarzucili arkan. Jeden
 z rycerzy ciągnie za sobą nieszczęśliwego jeńca, po-
 mimo jego krzyków. Namiętność rysująca się na
 twarzach nie może być oddana z większą potęgą.
 Zwycięzca z zacięniętymi zębami nachyla się na bok,
 aby lepiej przypatrzeć się swojej ofierze. Wściekłość
 zaś Muzulmanina jest pełną grozy. Drugi rycerz
 tymczasem schwylił konia, który napóżno robi wiel-
 kie wysiłenia, aby umknąć w daleki step. Malarz
 traktował każdy szczegół obrazu z niezmierną pi-
 lością, mogącą służyć za przykład dokładności. Na-
 rysował on broń, akcesorya i ubiory z niezwykłą
 starannością i historyczną wiernością; to też całość
 odznaczająca się precyzją i siłą, sprawia oczom
 prawdziwą artystyczną rozkosz.

— **W niedzielę 17go: Kościuszk**o pod
 Racławicami, Lassoty.

— D. 14go czerwca pogoda; term. od 13.6 do-
 szedł do 21.5 C. Barometr zwolna opada; o godz.
 7ej rano d. 15go stan jego był 745.7 millim, term.
 14.6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 16go czerwca: ŚŚ. Justyny p. i
 Benona b.

— **Wiadomości artystyczne, literackie
 i naukowe.**
 Brandt, znakomity nasz malarz, wystawił w te-
 gorocznym salonie paryskim obraz p. t. *Capture
 d'un avant-poste turc*. Sprawozdawca słynnego art.
 lit.-nauk. pisma *The Athenaeum*, nader pochlebnie
 wyraża się o tem dziele naszego mistrza. Pisze on
 między innymi: Dwoch Polaków z XVII wieku, sie-
 dzących na pysznych koniach, dopadli Turka stoją-
 cego na czołach, na którego zarzucili arkan. Jeden
 z rycerzy ciągnie za sobą nieszczęśliwego jeńca, po-
 mimo jego krzyków. Namiętność rysująca się na
 twarzach nie może być oddana z większą potęgą.
 Zwycięzca z zacięniętymi zębami nachyla się na bok,
 aby lepiej przypatrzeć się swojej ofierze. Wściekłość
 zaś Muzulmanina jest pełną grozy. Drugi rycerz
 tymczasem schwylił konia, który napóżno robi wiel-
 kie wysiłenia, aby umknąć w daleki step. Malarz
 traktował każdy szczegół obrazu z niezmierną pi-
 lością, mogącą służyć za przykład dokładności. Na-
 rysował on broń, akcesorya i ubiory z niezwykłą
 starannością i historyczną wiernością; to też całość
 odznaczająca się precyzją i siłą, sprawia oczom
 prawdziwą artystyczną rozkosz.

— **W niedzielę 17go: Kościuszk**o pod
 Racławicami, Lassoty.

— D. 14go czerwca pogoda; term. od 13.6 do-
 szedł do 21.5 C. Barometr zwolna opada; o godz.
 7ej rano d. 15go stan jego był 745.7 millim, term.
 14.6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 16go czerwca: ŚŚ. Justyny p. i
 Benona b.

— **Wiadomości artystyczne, literackie
 i naukowe.**
 Brandt, znakomity nasz malarz, wystawił w te-
 gorocznym salonie paryskim obraz p. t. *Capture
 d'un avant-poste turc*. Sprawozdawca słynnego art.
 lit.-nauk. pisma *The Athenaeum*, nader pochlebnie
 wyraża się o tem dziele naszego mistrza. Pisze on
 między innymi: Dwoch Polaków z XVII wieku, sie-
 dzących na pysznych koniach, dopadli Turka stoją-
 cego na czołach, na którego zarzucili arkan. Jeden
 z rycerzy ciągnie za sobą nieszczęśliwego jeńca, po-
 mimo jego krzyków. Namiętność rysująca się na
 twarzach nie może być oddana z większą potęgą.
 Zwycięzca z zacięniętymi zębami nachyla się na bok,
 aby lepiej przypatrzeć się swojej ofierze. Wściekłość
 zaś Muzulmanina jest pełną grozy. Drugi rycerz
 tymczasem schwylił konia, który napóżno robi wiel-
 kie wysiłenia, aby umknąć w daleki step. Malarz
 traktował każdy szczegół obrazu z niezmierną pi-
 lością, mogącą służyć za przykład dokładności. Na-
 rysował on broń, akcesorya i ubiory z niezwykłą
 starannością i historyczną wiernością; to też całość
 odznaczająca się precyzją i siłą, sprawia oczom
 prawdziwą artystyczną rozkosz.

— **W niedzielę 17go: Kościuszk**o pod
 Racławicami, Lassoty.

— D. 14go czerwca pogoda; term. od 13.6 do-
 szedł do 21.5 C. Barometr zwolna opada; o godz.
 7ej rano d. 15go stan jego był 745.7 millim, term.
 14.6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 16go czerwca: ŚŚ. Justyny p. i
 Benona b.

— **Wiadomości artystyczne, literackie
 i naukowe.**
 Brandt, znakomity nasz malarz, wystawił w te-
 gorocznym salonie paryskim obraz p. t. *Capture
 d'un avant-poste turc*. Sprawozdawca słynnego art.
 lit.-nauk. pisma *The Athenaeum*, nader pochlebnie
 wyraża się o tem dziele naszego mistrza. Pisze on
 między innymi: Dwoch Polaków z XVII wieku, sie-
 dzących na pysznych koniach, dopadli Turka stoją-
 cego na czołach, na którego zarzucili arkan. Jeden
 z rycerzy ciągnie za sobą nieszczęśliwego jeńca, po-
 mimo jego krzyków. Namiętność rysująca się na
 twarzach nie może być oddana z większą potęgą.
 Zwycięzca z zacięniętymi zębami nachyla się na bok,
 aby lepiej przypatrzeć się swojej ofierze. Wściekłość
 zaś Muzulmanina jest pełną grozy. Drugi rycerz
 tymczasem schwylił konia, który napóżno robi wiel-
 kie wysiłenia, aby umknąć w daleki step. Malarz
 traktował każdy szczegół obrazu z niezmierną pi-
 lością, mogącą służyć za przykład dokładności. Na-
 rysował on broń, akcesorya i ubiory z niezwykłą
 starannością i historyczną wiernością; to też całość
 odznaczająca się precyzją i siłą, sprawia oczom
 prawdziwą artystyczną rozkosz.

— **W niedzielę 17go: Kościuszk**o pod
 Racławicami, Lassoty.

— D. 14go czerwca pogoda; term. od 13.6 do-
 szedł do 21.5 C. Barometr zwolna opada; o godz.
 7ej rano d. 15go stan jego był 745.7 millim, term.
 14.6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 16go czerwca: ŚŚ. Justyny p. i
 Benona b.

— **Wiadomości artystyczne, literackie
 i naukowe.**
 Brandt, znakomity nasz malarz, wystawił w te-
 gorocznym salonie paryskim obraz p. t. *Capture
 d'un avant-poste turc*. Sprawozdawca słynnego art.
 lit.-nauk. pisma *The Athenaeum*, nader pochlebnie
 wyraża się o tem dziele naszego mistrza. Pisze on
 między innymi: Dwoch Polaków z XVII wieku, sie-
 dzących na pysznych koniach, dopadli Turka stoją-
 cego na czołach, na którego zarzucili arkan. Jeden
 z rycerzy ciągnie za sobą nieszczęśliwego jeńca, po-
 mimo jego krzyków. Namiętność rysująca się na
 twarzach nie może być oddana z większą potęgą.
 Zwycięzca z zacięniętymi zębami nachyla się na bok,
 aby lepiej przypatrzeć się swojej ofierze. Wściekłość
 zaś Muzulmanina jest pełną grozy. Drugi rycerz
 tymczasem schwylił konia, który napóżno robi wiel-
 kie wysiłenia, aby umknąć w daleki step. Malarz
 traktował każdy szczegół obrazu z niezmierną pi-
 lością, mogącą służyć za przykład dokładności. Na-
 rysował on broń, akcesorya i ubiory z niezwykłą
 starannością i historyczną wiernością; to też całość
 odznaczająca się precyzją i siłą, sprawia oczom
 prawdziwą artystyczną rozkosz.

— **W niedzielę 17go: Kościuszk**o pod
 Racławicami, Lassoty.

— D. 14go czerwca pogoda; term. od 13.6 do-
 szedł do 21.5 C. Barometr zwolna opada; o godz.
 7ej rano d. 15go stan jego był 745.7 millim, term.
 14.6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 16go czerwca: ŚŚ. Justyny p. i
 Benona b.

— **Wiadomości artystyczne, literackie
 i naukowe.**
 Brandt, znakomity nasz malarz, wystawił w te-
 gorocznym salonie paryskim obraz p. t. *Capture
 d'un avant-poste turc*. Sprawozdawca słynnego art.
 lit.-nauk. pisma *The Athenaeum*, nader pochlebnie
 wyraża się o tem dziele naszego mistrza. Pisze on
 między innymi: Dwoch Polaków z XVII wieku, sie-
 dzących na pysznych koniach, dopadli Turka stoją-
 cego na czołach, na którego zarzucili arkan. Jeden
 z rycerzy ciągnie za sobą nieszczęśliwego jeńca, po-
 mimo jego krzyków. Namiętność rysująca się na
 twarzach nie może być oddana z większą potęgą.
 Zwycięzca z zacięniętymi zębami nachyla się na bok,
 aby lepiej przypatrzeć się swojej ofierze. Wściekłość
 zaś Muzulmanina jest pełną grozy. Drugi rycerz
 tymczasem schwylił konia, który napóżno robi wiel-
 kie wysiłenia, aby umknąć w daleki step. Malarz
 traktował każdy szczegół obrazu z niezmierną pi-
 lością, mogącą służyć za przykład dokładności. Na-
 rysował on broń, akcesorya i ubiory z niezwykłą
 starannością i historyczną wiernością; to też całość
 odznaczająca się precyzją i siłą, sprawia oczom
 prawdziwą artystyczną rozkosz.

— **W niedzielę 17go: Kościuszk**o pod
 Racławicami, Lassoty.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
 z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
 o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
 dnia 14 i 15go czerwca.

Dowóz zboża na wczorajszą targ na Baranie,
 wyniósł do 1500 korecy, po większej części psze-
 nicy, która chętny znajdowała pokup, również i
 żyte. Jęczmień piękny trzymał się w conie, po-
 ślednie gatunki bez obrotu.

Tym razem dowieziono parę partyi prosa, które
 niebawem zakupione zostały.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 42—
 do 53— zlp.; żyto na 227 funtów od 35—
 do 39— zlp.; jęczmień na 202 f. od 27 do 33-1/2
 zlp.; owies na 138 funtów od — do — zlp.;
 jagły na 250 funtów od — do — zlp.; proso
 na 250 funtów od 40— do 46— zlp.

Na dzisiejszym targu kleparskim zapanowało
 stałe usposobienie, tak dla pszenicy jakoteż i
 żyta. Przy dość ożywionym ruchu i średnim do-
 wozie zboża, zakupno odbywało się nietylko na
 miejscowe potrzeby, lecz i na wywóz do Prus.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów
 od 8— do 10-25 zlr.; czerwona od 9-50 do 11—
 zlr.; białą od 8-50 do 10-75 zlr.; żyto piękne od
 7-50 do 8— zlr.; pszenicę od 7-20 do 7-60 zlr.;
 jęczmień piękny od 7-50 do 8-15 zlr.; pszenicę
 od 6-50 do 7-25 zlr.; owies od 7-80 do 8-50 zlr.;
 roch od 8-50 do 10-50 zlr.; fasolę od 12— do 15
 zlr.; starke od 10— do 11— zlr.; proso od 8-50
 do 10— zlr.; wykę od — do — zlp.; jagły od
 13— do 15— zlr.; kukurudzę od 8— do 8-50
 zlr.; rzepak od — do — zlr.; koniczyne
 czerwona od — do — zlr.; białą od — do —
 zlp.

— **Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pocho-
 dzą od Redakcyi.**

— **(NADESLANE.)**
 (170-17)

— **Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pocho-
 dzą od Redakcyi.**

— **(NADESLANE.)**
 (170-17)

MATTONIEGO
 GISSHÜBLER
 najobfitej
 alkaliczna woda mineralna
 SZCZAWIOWA
 napój oszeźwiający stołowy,
 skuteczny bardzo na kaszel i chorobach szty
 katarach żołądka i pęcherza.
 PASTYLKI pektoralne i do trawienia.
 Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

Ostatnie wiadomości.

Odbywają się wciąż posiedzenia Rady Nadzor-
 czej Towarzystwa waz. ubez. oraz poufne na-
 rady o do wyboru Prezesa, który dokonywany
 zostanie przez ogólne zebranie członków Towar-
 zystwa, a na przedstawienie Rady w poniedziałek.
 Byłoby oczywiście nader pożądanem, ażeby
 obywatelstwo wiejskie licznie przybyło na ten
 dzień.

Echo koronacyjne z Moskwy niesą wiadomości
 o najgorszym, a nawet pod względem towarzy-
 skim poniekąd nieprzyzwoitem przyjęciu znajdu-
 jących się na uroczystościach Polaków. Deputa-
 cyje polskie były ostatnimi, które przedstawiono
 Cesarzowi. Ignorowało je zupełnie, nie zaproszo-
 no do stołu cesarskiego; dwór i osoby z otocze-
 nia Cara okazywały Polakom ostentacyjnie nie-
 przychylność.

Biskupi zostali nieco inaczej przyjęci, ale na-
 dano temu wyraźną cechę religijną, oddzielając
 ją od narodowej. Cesarz przemawiał do biskupów
 po rosyjsku i wyraźnie dał do zrozumienia, jako-
 by życzył sobie ciągłych stosunków między bi-
 skupami a Papieżem, którego prosił o udzielenie
 im wskazań co do ich postępowania. Tolstoj
 zaś miał powiedzieć, że w układach z Rzymem,
 Rosya poszła bardzo daleko w ustępstwach, lecz
 w zamian rząd rosyjski uważa sprawę unicką za
 skończoną i przesądzoną stanowczo. Tymczasem
 prawdą jest, że tłumy Unitów cisnęły się na sta-

cyach kolei żelaznej, aby witać arcybiskupa Va-
 nutellego, wysłannika Papieża, i żądać jego opieki;
 tłumy te były tak liczne, że wszelkie stawianie
 przeszkód na razie ze strony władz, niespodzie-
 wających się tych objawów, było niemożliwem.

Arcybiskup warszawski i metropolita Gintowt
 łaskawie byli przyjmowani przez Cesarza, i dwa
 razy zaproszeni zostali do stołu cesarskiego. Hr.
 Tolstoj osobiście oprowadzał ich po Kremlinie,
 zwracając uwagę na piękne widoki Moskwy.

Arcybiskup Vanutelli godnie reprezentował Pa-
 pieża, a nawet dwornie; miał dom otwarty; wiel-
 kie oddawano mu honory i oznaczano go.

Był w Moskwie i hr. Ignatiew, malkontent ze
 wszystkiego, co się dzieje obecnie; nie oszczędzał
 ani systemu, ani ludzi będących u władzy, wy-
 śmiewał ich i szydził z nich niełitościwie. Między
 innymi opowiadał, że raz na radzie ministrów
 wobec Cesarza wspomniął o zaprowadzeniu tele-
 fonów między ministerjami; na to zerwał się Po-
 biedonoscew i z burzeniem rzekł: „jabył rad wi-
 dzić skasowane niektóre telegrafy, a habria cheesz
 zaprowadzać telefony! Cóż z takimi ludźmi po-
 cząć?—zakończył hr. Ignatiew!—Pobiedonoscew
 był słodko kwaśny przez czas koronacji; ma on
 wciąż na ustach miłość chrześcijańska i cytuje św.
 Tomasza a Kempis. Dodajmy, że w skutku śmierci
 generała Albedyńskiego deputacye z Królestwa
 były zupełnie odosobnione, nikt się niemi nie
 zajmował, tak dalece, że ledwo dostały się do
 Kremlinu.

Cesarz nie jest rozmowny, zaledwie pytał się,
 czem kto jest; utwierdził obecnych w dawniej już
 powziętem o nim przekonaniu, pod względem roz-
 winięcia umysłowego, ma jednak pewną powagę
 i umie rozkazywać i wywołać posłuszeństwo i obawę;
 rodzina zwłaszcza, nie wyjmując starszych
 stryjów, musi być wobec niego karna.

Warszawa, która zajmowała się żywo i serdec-
 nie przejazdem Arcykscyja Karola Ludwika,
 którą następnie dotknęło bardzo nieprzyjemnie
 spalanie się ulubionego Teatru Rozmaitości,
 oddaje się obecnie corocznej Wystawie Rol-
 niczej i połączonej z nią uroczystościom oraz
 wycieczkom konnym. Warszawa jest zatem w tej
 chwili ożywiona, gwarną i przepelnioną; za ty-
 dzień znacznie się wyludnia, wszyscy dążyć będą
 na wieś, za granicę lub do wód polskich, a wtedy
 i my powitamy przejeżdżających braci naszych.

— **Telegramy własne „Czasu.“**

Lwów 15 czerwca. Otwarcie banku kra-
 jowego nastąpi 2go lipca.

Wiedeń 15 czerwca. *N. Fr. Presse* donosi
 z Belgradu, że sprawczyńi zamachu Helena Mar-
 kowicz nie umarła, jak się pokazuje, naturalną
 śmiercią. Znalaziono ją rano w niedzielę z ręcz-
 nikiem mocno na szyi okręconym. Dwie towarzyszki,
 które siedziały z nią w celi, utrzymują, że nie
 nie zauważyły. W protokole z odbytej sekcyi,
 przyspisał doktor Jasniewski samobójstwo,
 doktor Dimitrijewicz zaś uduszenie przez
 obcych ludzi. Zwłoki już pochowano.

Wiedeń 15 czerwca. *N. Fr. Presse* donosi
 z Budwy dnia 14 b. m., że Hafiza baszę z wojs-
 kami otoczyli górale ze wszystkich stron. Utrzy-
 mują, że ma on zamiar umknąć przez jezioro
 skadarskie.

Zemuń 15 czerwca. Największy tunel kole-
 jowy pod Ripani zawalił się zupełnie.

— **Telegramy biura koresp.**

Wiedeń 15 czerwca. Komisya międzynarodowa,
 której powierzono zajęć się pracami przygo-
 towawczemi dla targu zbożowego, wyznaczyła w po-
 rozumieniu się z zarządem wiedeńskiej giełdy zbo-
 żowej dnia 27 i 28 sierpnia na tegoroczny mię-
 dzynarodowy targ zbożowy.

Wiedeń 15 czerwca. *Presse i Fremdenblatt*
 stwierdzają, że minister skarbu będzie mógł z po-
 wodu pomysłnych rezultatów z dochodu podat-
 ków nie robić żadnego użytku w tym roku z upo-
 ważnienia udzielonego mu w ustawie finansowej
 z r. 1883 do wydawania renty na umorzenie. Po-
 dług *Fremdenblattu* chodzi o otrzymanie kwoty
 19,675,200 zlr., a procent od tej sumy rocznie
 w kwocie 826,360 do proty będzie zaszczydzany,
 dopóki minister skarbu nie będzie potrzebował
 korzystać z upoważnienia do wydawania renty na
 umorzenie. Tej możliwości właśnie, która dziś fak-
 tycznie egzystuje, nie było już od dziesięciu lat
 w Austryi. Podług *Presse* będzie mógł minister
 skarbu dotrzymać nawet przyrzeczenia, że niepo-
 krytą przez emisję renty część deficytu z r. 1883

— **Wiedeń** 15 czerwca. 2 godzina
 30 m. popoł. Renta papierowa 78.65. — 5% Renta
 papier. nieopdat. 93.50. Renta srebrna 79.10. —
 Renta złota 99.05. — 6% Renta złota węgierska
 120.45. — 4% Renta złota węgierska 89.15. —
 Losy z r. 1860 134.50. — Akcyje Banku Anstr.
 W

TANIE WYDANIA J. Chociszewskiego.

Dzieje narodu polskiego dla ludu młodzieży. Wydanie V., 120, 256 str., z 80 rycinami, 50 ct.

L. 151. RADA OGÓLNA (1487-24) TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOSCI w KRAKOWIE

zawiadamia niniejszem, że biuro Towarzystwa Dobroczynności z dniem 1 lipca 1883 r. z dotychczasowego lokalu przeniesionem zostanie prowizorycznie do domu Wielm. P. Antoniny Zubrzyckiej przy ulicy Golebkiej pod L. 18, Dz. I.

ZAKŁAD SIÓSTR MIŁOSIĘDZIA św. Karola Boromeusza w Cieszynie (Teschen östr. Schl.)

połącza niniejszem swój Pensjonat wszystkim Szanownym Rodzicom katolickim, których życzeniem jest, aby córki ich otrzymały potrzebne wychowanie tak pod względem religijno-obyczajowym jakoteż naukowym.

Nauczycielka

w siłę wieku, ukwalifikowana do szkół wydziałowych wyższych, biegła w muzyce fortepianowej i językach: polskim, niemieckim i francuskim, żyje sobie na czas wakacji przyjąć obowiązki guwernantki lub towarzyszki.

W Szczawnicy

w głównym zakładzie, w pięknym położeniu — sa dwa domy o 25 pokojach, z kompletnym urządzeniem, z wolnej ręki do sprzedania.

100 zlr. w. a.

zapłaci temu, kto po kilkoniem w używaniu mojego uznanego środka na odgiętki „Keralyne“ aptekarska Schneida niewygnubi odgiętków zapisał bez bólu, bez pieczenia i krapania.

Darmo i opłatnie

posyłamy na żądanie nasz nowy ilustrowany katalog broni, który każdego łubownika polowania zająć powinien, gdyż zawiera wszelkie nowości w broni i przybory myśliwskie.

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity en relief, otrzymał świeżo i poleca największy skład tapet, storów do okien, cerat na meble i stoły

Wilhelma Fenza

Podejmuję się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie franco.

Arab. śmierć PLUSKWIOM

bez barwy i zapachu, bez trucia, pewna, nieplami bielin. Poręcza na 6 łózek 80 c. u p. K. Stockmara aptek. (891-3-10)

Plótno King.

Krótką trwałość plótna (wskutek chemicznego bielenia) spowodowała nas do wyrobienia pod powyższą nazwą materiału posiadającego trzykrotnie trwalszą materię niż dotychczas. Plótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materią na wszelkie gatunki bielizny.

Plótno King.

1 sztukę 75 centym., 20 metr. długości na kałesony i bieliznę bardzo trwałą ... 7-
1 sztukę 88 centym., szerok. na piękne koszulki męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny kółkowej ... 8-50
1 sztukę 175 centym., szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich przedziadek bez szwu ... 11 80
1 sztukę 195 centym., szerok. na wstążki kółka ... 12 80

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13 — 14.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcją: Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego. Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO wychodzi w Warszawie od r. 1880, co miesiąc zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa 1 tom.

Pięć medali zasługi za niezawodne środki owadogubne,

Mikoton, truciźna na pluskwy wypróbowanej dobroci, flakon 50 cent. Grylon, jedyny środek na wytepienie karakonów, stonogów, świerszczy i t. p. Fenilin, niezawodny środek na mole. Płyn ten nie plami, koloru nie zmienia i najdelikatniejszej materii nie szkodzi.

Jan Ihnatowicz,

magister farmacji i chemik sądowy, we Lwowie, ul. Kopernika Nr. 3; we filii w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

Napuszczenia

przeciw grzybowi domowemu i gniciu, przeciw wilgoci i niebezpieczeństwu ognia, tudzież odwaniania, przyjmują za poręczeniem i dostarczają do użycia własnego preparaty z opisem użycia.

TAMAR INDIEN GRILLON

ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWAJAJĄCYCH Przeciw ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻOŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIĘPIENIOM ŻOŁADKA I KISZEK.

KRYNICA

w Galicyi, w pow. Nowo-Sądeckim ces. król. Zakład zdrojowo-kapielowy na okres od 15 maja do 30 września 1883 r. otwarty,

Ein wahrer Schatz

für die unglücklichen Opfer der Selbstbehekung (Onanie) und geheimen Ausschweifungen ist das berühmte Werk: Dr Retau's Selbstbehahrung.

J. Goldfinger w Nowym Targu

połącza Gościom przejeżdżającym na porę letnią do Zakopanego, swój skład towarów mieszanych w całym znaczeniu, a w szczególności znaczny wybór kozuszków tak zwanych serdaków, męskich, damskich i dziecięcych, tudzież wody mineralne krajowe i zagraniczne po umiarkowanych cenach.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet dzieci i osób w podeszłym wieku.

Słowo do mieszkańców prowincyj w Austrii-Węgrzech.

Pr. się korzystać największący z tego sposobu, która się więcej nie zdarzy — naukę bowiem kilka tysięcy sztuk oryginal. angielskich ciepłych

SCHIZMA i UNIA.

Dwie konferencje powiadziane w kościele P. Maryi w Krakowie d. 16 i 17 marca 1883 r. przez X. Waleryana Kalinę, wyszły nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie. (1890-3-4)

Catalogue général

de la Librairie Frick contenant l'énumération de différents ouvrages scientifiques, édités en langue allemande, anglaise, française, italienne et espagnole. (1887-3-4)

MAGAZYN J. Zapłatałskiego

w Krakowie, Rynek I. A—B 37, otrzymał świeży zapas kufrow i torb do podróży kaloszy letnich angielskich, płaszcz gumowych i płóciennych od kurzu, parasoli, rękawiczek, czepków i rączników do kapieci.

WIELKI WYBÓR

skarpetek, pończoch i kaftaników siatkowych fil de cos i jedwab. Skład welocypedów w różnej wielkości. (1496-2-)

Dra ANJELA zakład wodoleczniczy

w Zuckmantel (Szlązk austr.) w pysznej okolicy górskiej, tuż pod lasem położony; bardzo staranne utrzymanie i opatrywanie. Użycie elektroterapii, guciecia, kąpiele iglistowe. Stacja kolejowa Ziegenhals odległa jest o 1 milę. (1344-30-)

Sirop du Dr. PORGET

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw kaszlowi nerwowemu i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom pięściowym. Zadawalna i lekarski chorych. Leczyłką od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Ohable. (23-31-32)

Max Adler

w Bernie (Brünn) poleca najlepszą papę dachową w taflach i zwłocach, najlepszy lakier masykowy, szybko schnący lakier żelazisty i kompozytowy do osłabienia rur parowych.

Budowniczym, właścicielom kamienic i budującym.

W celu szybkiego racjonalnego wygubienia grzyba domowego polecam Dr. H. Zere-Antimerulion (przeciw nera-Antimerulion grzybowi). Pan F. Lenet w Krakowie sprzedaje go bardzo tanio, w oryginalnych beczkach z wysokim rabatem. (1035-12-20)

Słowo do mieszkańców prowincyj w Austrii-Węgrzech.

Pr. się korzystać największący z tego sposobu, która się więcej nie zdarzy — naukę bowiem kilka tysięcy sztuk oryginal. angielskich ciepłych

pledów podróżnych

bardzo długich i wielkich, w ciemnych i szarych kolorach, która mogą być także użyte na kompletne ubrania, po zadviajacio tancie cencie i rozszyłam je za odebraniem pieniędzy lub za zaliczką (1516-2-10)

KAWA

najlepszych gatunków, czysta, mocna, nie-farbowana, aromatyczna (135-7-)

R. Maiti w Tryescie.

MŁODY CZŁOWIEK,

ukończony prawnik, żyje sobie wyjechał jako towarzysz, opiekun lub pomocnik w naukach, na wieś, do wód lub w podróż z dystygnowaną familją, a czas nieograniczony. — Odpowiednie rekomendacje na żądanie może przedłożyć. — Łaskawe zgłoszenia uprasza się adresować: K. Z., hotel Drezeński. (1495-2-3)

Młody kapłan Francuz

posiadający najszczęśliwsze świadectwa, który się zajmował nauczycielstwem przez lat kilka w szkołach gimnazjalnych we Francji, pragnąłby wejść jako nauczyciel do dzieci w domu arystokratycznym w Polsce. — W celu umówienia się o warunki, proszę adresować listy do PARYZA, Boulevard St. Germain, 214, do LABBE JEANCIEN. (1519-2-3)

Francuzki

sa do umieszczenia zarząd, nauczycielki i bony, rocznie lub na czas wakacji. Bronisława Gabryelska [1446-3-3] w Krakowie, Plac Szczępański Nr. 9.

Panienci lub starsze osoby,

żyjące sobie użycy się kroju podług najłepszego systemu, w krótkim czasie i pod przydatnymi warunkami, mogą wybierać lekcy. Ulica Krupnicza Nr. 8, w oficynie, I. piętro. Tamże dostad można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organiny. (385-30-)

Ważne dla Dam.

W domu Nr. 8, na I. piętrze, od 15 do 28 czerwca r. b. po najtańszych cenach nabyć można u podpisanej z świeżego nadeszłego transportu kapeluszy damskich, kwiatów, szalików, koronek w wielkim wyborze. Polecam się zatem Szanow. Publiczności łaskawym względem. (1549-2-3) Madame Lenar w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 8

Kwiat lipowy,

bzowy, mak polny, lulek malwe itd. skupuje apteka w Kopezcach. (1551-2-2)

Pracowity, porządny, żonaty

średnich lat, mogący się wykazać dobre mi świadectwami, może objąć dobre miejsce pie-wszego lokaja w większym domu obywatelskim na wsi, zarz z lub od 1 lipca. Zgłoszenia nadesłać pod literami A. F. poste restante Okocim. (1498-2-3)

Sirop du Dr. PORGET

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw kaszlowi nerwowemu i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom pięściowym. Zadawalna i lekarski chorych. Leczyłką od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Ohable. (23-31-32)

W pobliżu Krakowa jest włos-cianska posiadłość objętości

10 morgów do sprzedania lub do zamiany. Wiadomości przy ul. św. Jana Nr. 5, II. piętro od tyłu. (1542-2-3)

Ein wahrer Schatz

für die unglücklichen Opfer der Selbstbehekung (Onanie) und geheimen Ausschweifungen ist das berühmte Werk: Dr Retau's Selbstbehahrung.

J. Goldfinger w Nowym Targu

połącza Gościom przejeżdżającym na porę letnią do Zakopanego, swój skład towarów mieszanych w całym znaczeniu, a w szczególności znaczny wybór kozuszków tak zwanych serdaków, męskich, damskich i dziecięcych, tudzież wody mineralne krajowe i zagraniczne po umiarkowanych cenach.

KAWA

najlepszych gatunków, czysta, mocna, nie-farbowana, aromatyczna (135-7-)

R. Maiti w Tryescie.

Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.